



Wszystkim księżom-studentom i doktorantom życzymy owocnego przeżycia kolejnego roku akademickiego, czerpania z natchnień Ducha Świętego, wzrostu w wiedzy i umiłowaniu Kościoła. Niech Pan Bóg Wam błogosławi i otacza opieką, o to proszę w modlitwach

*Zarząd Fundacji FURCA
Współpracownicy i wolontariusze*

WYDARZENIA III KWARTAŁU 2017

Działania promocyjne – FURCA prasie

W tygodniku „Niedziela” (nr 34 z dn. 20 sierpnia 2017) ukazał się artykuł Pani Katarzyny Dobrowolskiej poświęcony naszej fundacji pt. „Takich kapłanów potrzeba dziś Kościołowi”.

Natomiast we wrześniu na portalu Krajowej Agencji Informacyjnej ukazał się tekst poświęcony Uniwersytetowi Świętego Krzyża oraz Fundacji napisany przez ks. Grzegorza Słodkowskiego studenta II roku komunikacji społecznej, który odbywał właśnie praktyki w tej instytucji.

Nowy Rok Akademicki

W roku akademickim 2017/18 naukę rozpoczęło kolejnych 5 księży. W Pampelunie na Uniwersytecie Nawarry teologię będzie studiował ks. Marcin Lech, a prawo kanoniczne ks. Krzysztof Patejuk i ks. Łukasz Szymanowski. Natomiast w Rzymie na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża naukę teologii rozpoczął ks. Marek Dumin, a komunikację ks. Przemysław Lech.

Naukę na studiach doktoranckich będzie kontynuowało 4 księży. W dniu 28.09.2017 na PUSC pracę doktorską z teologii obronił ks. Paweł Baran, który po powrocie do Polski rozpoczyna posługę jako prefekt w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie.

Wyjazd do Rzymu

W dniach 29.09-04.10.2017 grupa osób związanych z Fundacją Rzymskiego Centrum Akademickiego przebywała w Rzymie. Głównym celem wyjazdu było lepsze poznanie Papieskiego Uniwersytetu Świętego Krzyża wspieranego przez Fundację oraz przygotowanie podobnych wyjazdów dla wolontariuszy i darczyńców w kolejnych latach. Przewodnikiem grupy po Rzymie był ks. Łukasz Żak stypendysta Fundacji, obecnie rozpoczynający II rok na Wydziale Teologii Uniwersytetu Santa Croce. Ks. Łukasz jest prawdziwym miłośnikiem i pasjonatem historii. Zna doskonale wszystkie zakątki wiecznego miasta. Zwiedzanie Rzymu w jego towarzystwie było dla uczestników wielką lekcją historii Kościoła i prawdziwą przyjemnością. A rozpoczęło się oczywiście od wizyty w Watykanie, gdzie grupa udała się zaraz po przylocie. Spacerując po Placu Św. Piotra mogliśmy zapoznać się z historią powstania państwa watykańskiego. Kolejny dzień upłynął na podziwianiu bogatych zasobów Muzeów Watykańskich i Bazyliki Św. Piotra. Grupa odwiedziła także wszystkie pozostałe najważniejsze rzymskie bazyliki czyli: bazylikę Św. Jana na Lateranie, św. Pawła za Murami, Santa Maria Maggiore, bazylikę Mn. Św. Krzyża z Jeruzalem oraz wiele innych kościołów. Cennym aspektem tych wizyt była możliwość nawiedzenia Najświętszego Sakramentu oraz osobistej modlitwy na grobach świętych : Jana Pawła II, Piotra i Pawła.

Program wyjazdu obejmował także wizytę w Villa Tevere, głównej siedzibie Opus Dei. Tu przewodnikiem grupy był ks. Kazimierz Ginter absolwent , a także obecnie profesor i wykładowca na Uniwersytecie. Możliwość uczestnictwa w Mszy Św. i modlitwa przy grobach założyciela Opus Dei i błogosławionego Alvaro del Portillo, była dla wszystkich tym bardziej cenna, że w czasie pobytu w Rzymie 2 października przypadała rocznica założenia Dzieła.

Najważniejszą częścią programu była jednak wizyta na Papieskim Uniwersytecie Św. Krzyża, spotkanie z księżmi studentami oraz uczestnictwo w spotkaniu z Prałatem Opus Dei, Księdzem Fernando Ocariz. W zabytkowym gmachu uczelni pochodzącym z XVIII w. można było zobaczyć nowoczesne aule i sale wykładowe, miejsca spotkań władz uczelni. Warto było odwiedzić bibliotekę, gdzie pracują studenci i doktoranci oraz przylegające do niej pokoje związane z działalnością św. Filipa Neri.

Spotkanie ze studentami upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze. Nowi studenci opowiadali o swoich pierwszych krokach w Rzymie i trudnościach językowych. Starsi dzielili się swoim doświadczeniem. Wspólne rozmowy spowodowały powstanie nowych pomysłów na promocję Fundacji i pozyskiwanie darczyńców. W spotkaniu uczestniczyli także pracownicy działu promocji PUSC.

Był to niezwykle czas dla wszystkich uczestników, pozwalający zrozumieć w jak ważnym dziele uczestniczą.



INICJATYWY STUDENTÓW I ABSOLWENTÓW

Jak spędzają wakacje księża- studenci ?

Kończy się rok wyteźonej nauki, przygotowania do egzaminów i wreszcie nadchodzi wakacje. Jednak dla księży studiujących na zagranicznych uczelniach nie jest to tylko czas wypoczynku. Przede wszystkim należy Bogu podziękować za udany rok i prosić o łaski na dalsze lata nauki. Dobrą do tego okazją jest udanie się na pielgrzymkę lub rekolekcje. Jest okazja aby wiele spraw przemyśleć. W tym roku wielu księży studiujących w Hiszpanii w Pampelunie udało się pielgrzymkę do Santiago de Compostelo oraz w 100 rocznicę objawień do Fatimy w Portugalii. Tak wspomina swój pobyt w Sanktuarium Maryjnym ks. Zbigniew Sapiejewski (student teologii z diecezji warszawsko-praskiej).

„Uczestniczyłem w programie duchowym i zwiedzałem okolice w których mali Pastuszkowie spotkali Anioła i Najświętszą Maryję Pannę. Szczególne wrażenie wywołał na mnie ogród, w którym Anioł nauczył dzieci modlitwy: O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, mam nadzieję w Tobie i kocham Cię... To przepiękne miejsce. Widziałem jak mieszkali owi biedni Pastuszkowie. Odwiedziłem ich groby, miejsca słusznie otoczone wielką czcią. Przeszedłem słynną Drogę Krzyżową. Mogłem wracać i sycić się spokojem miejsca, skąd na cały świat, w znaku figury, patrzy najczulsza z Matek wzywając do pokuty, różańca, wynagrodzenia. Nie zabrakło czasu na rozmowy, żarty, zabawę, a nawet i tańce. Miło było spędzić czas w towarzystwie ludzi szukających Chrystusa. Budujące było widzieć hiszpańskie duszpasterstwo. Wzruszające było móc pokłonić się Matce. I pocieszające jest, że – daj Boże – pewnego dnia będę mógł się tam udać ponownie.”

Na międzynarodowych studiach nawiązują się liczne przyjaźnie. Wakacje to dobra okazja aby kolegom z innych krajów, a nawet kontynentów pokazać naszą ojczyznę. Nasze rodziny i zwyczaje i przede wszystkim nasze kościoły i parafie.

Wielu księży w wakacje kontynuuje naukę, szczególnie języków obcych: włoskiego, angielskiego i łaciny. Jak przyznają w rozmowach, dobra znajomość tych języków będzie im bardzo pomocna w czytaniu oryginałów dokumentów potrzebnych do napisania pracy licencjackiej lub doktoratu.

Dla kapłana studenta wakacje stanowią dobrą okazję do powrotu do pracy duszpasterskiej. Księża wracają do swoich macierzystych parafii, aby pomóc swoim proboszczom. Często podejmują zastępstwa w okresie wakacyjnych urlopów. Towarzyszą młodzieży na oazach i obozach. Niektórzy jednak decydują się pozostać w kraju swoich studiów i tam służyć pomocą duszpasterską. Taka praca ma wiele pozytywnych aspektów, a przede wszystkim pozwala lepiej poznać język. Oto jak o tym mówi, ks. Łukasz Żak (student II roku teologii na PUSC).

Ja postanowiłem, że zostanę w trakcie wakacji w Italii, przede wszystkim ze względów językowych. Każdy kto uczy się obcej mowy wie, że język nauczany w szkole, a ten używany w życiu codziennym, to dwa różne światy. Przecież także w Polsce, inaczej mówimy w domu, wśród znajomych i przyjaciół, a inaczej w sytuacjach formalnych. Podobnie jest w każdym innym kraju. O ile języka formalnego nauczymy się bez problemu na uniwersytecie, o tyle języka codziennego mogą nas nauczyć tylko „native speakerzy”, czyli osoby, dla których jest to język rodzimy. Przebywanie wśród nich niejako zmusza nas do poznawania ich sposobu wyrażania myśli, oczekiwań i opinii. Dlatego wybrałem włoską parafię, aby

tam nie tylko uczyć się Kościoła, ale także poznawać kulturę, mentalność i język Włochów.

Santeos – nowy portal ewangelizacyjny

Grupa młodych ludzi świeckich i księży z diecezji sandomierskiej założyła nowy portal ewangelizacyjny www.santeos.pl. Chcą dzielić się wiarą oraz realizować hasło „Idźcie na cały świat”. Nowa strona oferuje wiele tekstów, filmów, rozważań poświęconych wierze i Eucharystii. W grupie założycielskiej znalazł się także nasz stypendysta, ks. Grzegorz Słodkowski, obecnie student II roku Komunikacji społecznej na PUSC. Swoje doświadczenie dziennikarskie zaczął już nabywać w seminarium. Redagował gazetkę „Przyjaciół” dla dzieci i pisał artykuły do periodyku seminaryjnego „Powołanie”. Oprócz działalności redakcyjnej w „Santeos”, na prośbę księdza biskupa pisze artykuły z Włoch na stronę diecezjalną.

Jubileusz w Pampelunie

W dniach od 4 do 6 października br. Wydział Teologiczny Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie obchodził pięćdziesięciolecie swojego istnienia (1967 - 2017). Fakultet teologiczny świętował ten jubileusz zgodnie ze swoim charakterem: naukowo i religijnie.

Częścią naukową, przygotowującą do świętowania duchowego, było dwudniowe sympozjum, które miało miejsce 4 i 5 października. Było to już XXXV sympozjum międzynarodowe, które w swojej historii Wydział Teologiczny zorganizował. Tegoroczny temat brzmiał: "Teologia i uniwersytet" i nawiązywał do obchodzonej rocznicy. Do przedłożenia swoich referatów zostali zaproszeni profesorowie z kilku europejskich krajów. Naukowcy przedstawiali różne zadania uniwersytetu we współczesnym świecie. Omawiali także historycznie ideę uniwersytetów na przestrzeni wieków. Bardzo ciekawie opisano relacje między prawdą a racjonalizmem oraz miejsce teologii na współczesnych uczelniach. W oba dni popołudniu był czas na uczestnictwo w rozmowach panelowych. W sympozjum aktywny udział brali księża-studenci z Polski – obecnie 15. Również z Polski przyjechali niektórzy księża absolwenci, jak Ks. prof. Paweł Wygralak - Dziekan Wydziału Teologii UMA w Poznaniu, Ks. prof. Piotr Roszak - Prodziekan Wydziału Teologii Uniwersytetu UMK z Torunia i Ks. dr Andrzej Persidok - wykładowca teologii fundamentalnej na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Przy okazji odbyło się spotkanie księży delegatów Uniwersytetu Nawarry w różnych krajów, ze strony Polski uczestniczył Ks. dr Jan O'Dogherty.

Piątek 6 października był dniem, w którym fakultet Teologii pragnął z serca podziękować Panu Bogu za 50 lat funkcjonowania Uniwersytetu. Uroczystej Mszy św. sprawowanej w pampeluńskiej katedrze przewodniczył Jego Eminencja Ks. Kardynał Ricardo Blázquez, arcybiskup Valladolid i przewodniczący Konferencji Episkopatu Hiszpanii. Eucharystię koncelebrowało wraz z nim kilkunastu biskupów i ponad stu kapłanów absolwentów w otoczeniu obecnych studentów i absolwentów uniwersytetu.

Po skończonej Mszy św. wszyscy zostali zaproszeni do zwiedzenia ekspozycji „Occidens” znajdującej się przy katedrze, w budynku dawnego przykatedralnego klasztoru, a także innych miejsc związanych z Uniwersytetem Nawarry: Muzeum Uniwersytetu, Międzynarodowe Seminarium Bidasoa i kampusu uczelnianego.

WAKACYJNA PRZYGODA Z KOŚCIOŁEM WŁOSKIM

(wspomina ks. Łukasz Żak – student II roku teologii PUSC)

Moja parafia znajduje się na północy Italii, w Lombardii. Jeśli chcemy być precyzyjni, nie jest to jedna parafia, ale 6 parafii, połączonych w tzw. wspólnotę pastoralną. W Italii bowiem ze względu na brak duchowieństwa, zaczęto łączyć mniejsze parafie w większe organizmy, zwane „comunità pastorali”. Niegdyś bowiem tworzono parafię w każdym, nawet bardzo małym, miasteczku, aby proboszcz był blisko wiernych. Zazwyczaj ksiądz pracował w takiej parafii przez długie lata, stawał się prawdziwym ojcem swoich wiernych, towarzysząc im przez całe życie. Ta chęć związania księdza z lokalną społecznością spowodowała, że erygowano bardzo dużą ilość parafii. I tak w diecezji Como, na terenie której posługuję, jest ich łącznie ponad 350. Dla porównania w mojej polskiej diecezji, liczącej trzy razy więcej mieszkańców niż Como, parafii jest ok. 180. Obecnie jednak, gdy księży jest mniej, utrzymanie tak dużej liczby parafii jest niemożliwe.

Główną parafią naszej wspólnoty pastoralnej jest Cuveglio, miasteczko położone w centrum Valle Varesina, czyli doliny znajdującej się niedaleko Lago Maggiore, jednego z głównych jezior włoskich. W samym miasteczku są cztery kościoły. Pozostałe parafie to: Cavona (dwa kościoły), Duno (trzy kościoły), Cassano (dwa kościoły i klasztor karmelitański), Rancio (dwa kościoły) i Ferrera (jeden kościół). Jak łatwo zauważyć w całej wspólnotcie, liczącej ok. 6 tys. mieszkańców, mamy 14 kościołów, w tym jeden położony na górze San Martino na wysokości 1087 m n.p.m. Już sama ilość obiektów kultu pokazuje, że duszpasterstwo musi być zorganizowane inaczej niż w warunkach polskich, gdzie zazwyczaj jest jeden kościół parafialny i czasem jedna lub dwie kaplice dojazdowe. Sobotnie popołudnia i niedziele księża spędzają więc jeżdżąc od parafii do parafii, odprawiając w nich Msze święte.



Takie funkcjonowanie, choć zmniejsza więź księdza za wspólnotą, to jednak ma jedną ogromną zaletę – wymusza większe zaangażowanie osób świeckich. I tak wierni sami dbają o swoje świątynie (sprzątają, pełnią funkcje zakrystianów), przygotowują liturgię (śpiewy, czytania), odwiedzają chorych, przygotowując ich na wizytę księdza, i organizują święta patronalne, czyli odpusty. To powoduje, że w funkcjonowanie wspólnoty pastoralnej zaangażowana jest bardzo duża ilość osób, a ksiądz ich działania tylko koordynuje. W porównaniu z rzeczywistością polską, gdzie od kapłana wymaga się, aby sam organizował prawie wszystko w życiu parafii, moim zdaniem, jest to dużo lepsze rozwiązanie.

Kolejną bardzo pozytywną inicjatywą, obecną w prawie każdej włoskiej parafii, jest tzw. oratorium. Jest to rodzaj świetlicy parafialnej, gdzie młodzież po szkole przychodzi, aby wspólnie spędzać czas pod okiem wychowawców i kapłana. Dzieci nie są więc pozostawione same sobie, ale zawsze mogą znaleźć środowisko, w

którym spędzą czas wolny i które będzie na nich oddziaływać w sposób pozytywny. W trakcie wakacji załoga oratorium (ksiądz z animatorami świeckimi) organizuje tzw. „grest”, co my byśmy porównali do naszego „lata w mieście”. Młodzież, która nie wyjeżdża na wakacje, może uczestniczyć w zajęciach i atrakcjach, zaplanowanych przez parafię. Wszystko w duchu chrześcijańskim. Ideę oratorium propagowali w Italii salezjanie, którzy szli za wskazaniem ich założyciela św. Jana Bosko, który widział w Turynie młodzież, pogubioną, nie mającą miejsca, w którym mogłaby w sposób konstruktywny spędzać czas. Dlatego stworzył pierwsze oratorium, które stało się wzorem dla kolejnych placówek tego typu.



Innym elementem włoskiego duszpasterstwa są święta patronalne. Podczas pobytu wakacyjnego wziąłem udział w kilku wydarzeniach tego rodzaju. Zazwyczaj oprócz uroczystej Mszy, odprawianej w dniu wspomnienia liturgicznego Patrona kościoła, odpustowi towarzyszy szereg atrakcji takich jak „apericena”, czyli wspólny posiłek na świeżym powietrzu, „pesca di beneficenza”, czyli loteria, z której dochody są przeznaczone na działalność parafii, zawody kulinarne, czyli konkurs ciast, polenty itp., koncerty, spotkania. Oprócz tego ważnym elementem są procesje z figurami lub relikwiami patronów, które nie tylko są pięknie zorganizowane, ale także ich trasa wiedzie przez malownicze zakątki miasteczek, co dodaje wspólnej modlitwie uroku.

Mojej wspólnotcie pastoralnej przewodzi ks. Gianluigi Bollini, kapłan o ogromnej życzliwości, otwartości i niezwykle zaangażowany w życie wszystkich parafii. Jest on szczególnie zatroskany o wspólnotę kapłańską. Dbając o spotkania, nie tylko księży z parafii, ale także z dekanatu, zawsze przyjmuje z otwartymi ramionami księży z zagranicy. Ja jestem już trzecim polskim kapłanem, którego zaprasza do pomocy przed Bożym Narodzeniem, Wielkanocą i w okresie wakacyjnym. Pomoc kapłana spoza wspólnoty jest dla Księdza Proboszcza bardzo istotna, gdyż to my przede wszystkim posługujemy w konfesjonale. Dzięki temu on i jego współpracownicy mogą koordynować inne czynności w parafiach.

Choć obecnie Kościół polski jest z pewnością najsilniejszym z Kościołów w Europie, to jednak także i my możemy się uczyć od innych państw, jak ubogacać nasze życie parafialne. Chciałbym po powrocie ze studiów przenieść to, co spotkałem pozytywnego w Italii, na grunt polski. Wierzę, że wzmocniłoby to także nasze duszpasterstwo.